

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA

Adriana Sylwia Bartnik
Katarzyna Julia Kowalska



Wolters Kluwer

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA

Adriana Sylwia Bartnik
Katarzyna Julia Kowalska

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

Wydanie publikacji dofinansowano przez Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

Stan prawny na 1 maja 2019 r.

Recenzenci

prof. dr hab. Leszek Bosek

prof. dr hab. Hubert Izdebski

Wydawca

Anna Kubuj-Kacperek

Redaktor prowadzący

Paulina Staniszevska-Chudzik

Opracowanie redakcyjne

Sylwia Wiśniewska

Projekt okładek serii

Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

Łamanie

Fotoedytor

© Copyright by

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2019

ISBN 978-83-8160-624-0

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Naszym najbliższym i przyjaciółom, bez których nic nie byłoby możliwe

**„Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, nie przez to kim jest,
nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”**

Jan Paweł II

SPIS TREŚCI

Przedmowa	9
Słowo wstępne	15
Wprowadzenie	19
Rozdział 1	
Zarys metodologiczny	31
Rozdział 2	
Prawne uregulowania przedsądowej pomocy prawnej i poradnictwa	37
Rozdział 3	
Beneficjenci pomocy w świetle uregulowań ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej	61
Rozdział 4	
Kulisy pracy prawnika udzielającego darmowej porady prawnej	72
Rozdział 5	
Socjologiczno-prawne bariery komunikacji sądu z klientem. Analiza uzasadnień wyroków	108
Rozdział 6	
Metodyka udzielania pomocy prawnej osobom wykluczonym	139

6.1. Rozpoczęcie pracy z osobami wykluczonymi w praktyce poradniczej	142
6.2. Codzienna praca z klientem w obszarze bezpłatnego poradnictwa oraz funkcjonowanie punktu poradniczego	145
Zakończenie	157

PRZEDMOWA

W latach 60. byłem świadkiem zabawnego podwójnego odkrycia, czyli tego, co w antropologii nazywane jest jako „pierwszy kontakt” między jakimś żyjącym w niewiedzy o szerszym świecie społeczeństwem a przybyłymi w złych lub dobrych intencjach z tego szerszego świata „obcymi”. Każdy jest tu „obcy” i każdy „odkrywa” Innego, a kontakt może być owocny nie tylko wtedy, gdy nie ma złych intencji – bo czasem złe skutki wynikają właśnie z dobrych intencji – lecz także wtedy, gdy dochodzi do twórczej modyfikacji obu stron spotkania. Otóż dzięki swemu nauczycielowi profesorowi Adamowi Podgóreckiemu znalazłem się w pięknie położonym nad jeziorami podgóorskimi lombardzkim Varese, gdzie odbywała się konferencja niedawno założonego Komitetu Badawczego Socjologii Prawa Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego. Profesor Podgórecki, walcząc z dogmatyzmem nauk prawnych, lansował skutecznie w Polsce socjologię prawa, rozumianą jednak zgodnie z modelem światowym jako naukę empiryczną w przeciwieństwie do spekulatywnej i dogmatycznej tzw. socjologii marksistowskiej. Taka też empiryczna miała być socjologia prawa, ale w komitecie badawczym, liczącym wówczas niewiele osób, nie wszyscy podzielali to stanowisko. Do Varese przyjechali po raz pierwszy młodzi Brytyjczycy i szybko zaprzyjaźnili się z młodymi Włochami i Polakami. Socjologii prawa w Wielkiej Brytanii wówczas w ogóle nie było. Socjologia brytyjska, w przeciwieństwie do antropologii, była w ogóle teoretycznie słabowita i nastawiona na konkretne problemy społeczne. Młodzi prawnicy brytyjscy spodziewali się więc podobnego podejścia wśród socjologów prawa, nas za to zaskoczyło, że jedyną socjologiczną kategorią, jakiej używali dla swej autoidentyfikacji, była Legal Aid – pomoc prawna. W akademickiej empirycznej

socjologii prawa na tak życiowo praktyczny temat nie było miejsca, dla myślących społecznie prawników z kolei zbędne wydawały się spory o prawo intuicyjne czy pozytywne, i badania ilościowe poglądów prawnych, i znajomości prawa w opinii publicznej. Z biegiem lat, a zwłaszcza po upadku zorganizowanego przez totalitarny monopol partyjno-państwowy systemu porad dla ludności i przywróceniu gospodarki rynkowej, a także w obliczu wzrastającej presji na komercjalizację tak prywatnych, jak państwowych usług prawnych – znaczenie pomocy prawnej stało się dla nas, w byłych krajach komunistycznych, zrozumiałe. Jednocześnie oczywistość zachodniego modelu sprawiedliwości została poddana próbie przez narastający od lat 60. kryzys wiary w publiczny porządek polityczno-prawny. Spowodowało to, że osoby zajmujące się poradnictwem i pomocą prawną zaczęły badać potrzeby i przekonania prawne społeczeństwa.

W tej sytuacji książka Adriany S. Bartnik i Katarzyny J. Kowalskiej ma nadzwyczajne znaczenie jako poradnik pomagający prawnikom i prawnikom polskim w niesieniu pomocy prawnej wszystkim potrzebującym. Nie będę powtarzał tu zagadnień, o których piszą autorki, doceniam ich osobiste doświadczenie tak badawcze, jak doradcze, i z czystym sumieniem powierzam Czytelniczki i Czytelników ich opiece, ale chcę zwrócić uwagę na pewne szczegóły wynikające z mojego doświadczenia, czysto badawczego. Przez całe życie podkreślałem znaczenie czynnika społecznego i potrzebę współdziałania laików z prawnikami zawodowymi w wymiarze sprawiedliwości. Wciąż – jak dr Bartnik – sadzę, że systematyczne lekceważenie ławników przez zawodowy świat prawniczy, prowadzące do ich marginalizacji, odbiło się rykoszetem w masowym niezrozumieniu (zarówno wśród niewykształconych, jak i wykształconych kręgów naszego społeczeństwa) znaczenia samorządności zawodowej prawników i niezawisłości sądów dla bezpieczeństwa życia prawnego i dość szeroko występującej obojętności na podważające to bezpieczeństwo zmiany prawno-ustrojowe. Lęk przed sądami i przed prawem może być przewyciężony tylko wtedy, gdy prawnicy będą postrzegani jako pomoc, a nie jako zagrożenie. To z kolei wymaga otwarcia granic między społeczeństwem a prawem, tak w jedną stronę – to jest przez pomocniczy udział obywateli w wymiarze sprawiedliwości – jak i w drugą, przez

pomoc prawną rozumianą nie tylko jako płatna usługa, ale także jako bezinteresowna pomoc obywatelska.

Bo jeśli nie prawnik, to kto pomoże człowiekowi zdanemu na ślepią łaskę Temidy? W naszych badaniach z 2014 roku spytaliśmy za pośrednictwem CBOS reprezentację polskiego społeczeństwa, czy „wystąpienie do sądu ze swoją sprawą zawsze jest czymś nieprzyjemnym, nawet jeżeli ma się całkowitą słuszność?”. Spośród krajowej próby losowej liczącej 1068 dorosłych, 69% badanych odpowiedziało, że tak. Mniej więcej jedna piąta (22% badanych) uważała, że wystąpienie do sądu nie zawsze musi być nieprzyjemne, a tylko 4,5% badanych nie miała w ogóle nieprzyjemnych skojarzeń z sądem. Pytani o powody badani przeważnie milczeli, ale jeśli w ogóle sami z siebie dawali odpowiedź, to najczęściej wskazywali na towarzyszące wystąpieniu do sądu ryzyko ujawnienia rozmaitych okoliczności, które normalnie pozostają prywatną tajemnicą (6% badanych). Pięć procent badanych wspomniało o czasochłonności postępowania sądowego, a 2% o kosztach. Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki, możemy powiedzieć, że generalnie kontakt z sądem „jest nieprzyjemny, bo wyprowadza nas z rutyny codziennego życia i wystawia na ryzyko i zależność od innych ludzi, z którymi nie mamy opracowanych zrutynizowanych schematów zabezpieczających przed nagłymi wypadkami i nieobliczalnymi a zarazem nieubłagany konsekwencjami żywymi”¹. Ten traumatyczny charakter doświadczenia sądowego jest powszechny niezależnie od wykształcenia, pozycji społecznej czy zamożności, a szczególnie częstszy jest wśród ludzi starszych. Człowiek, który z własnej czy cudzej inicjatywy wchodzi w kontakt z sądem, jest więc co najmniej zdenerwowany, jeśli nie wręcz przestraszony tym niecodziennym doświadczeniem. Jest tak nawet u ludzi, którzy kontakt z sądem powtarzają.

W takim razie nic dziwnego, że decyzja o wystąpieniu do sądu jest podejmowana w ostateczności, a powszechna jest aprobatą pozasądowego i nieoficjalnego rozwiązywania sporów i innych problemów

¹ J. Kurczewski, *Prestiż prawa i jego sprawiedliwość* [w:] M. Fuszara, J. Kurczewski, *Spory i ich rozwiązywanie. Elementy popularnej kultury prawnej*, Kraków 2017, s. 99.

prawnych. W przeciwieństwie do społeczeństw tradycyjnych w dzisiejszych warunkach wszędzie na świecie, nie tylko w Polsce, brakuje jednak osób, które pełniłyby rolę nieformalnych mediatorów czy arbitrów, mogących zastąpić sądy. Na pytanie, czy badany zna – choćby ze słyszenia – taką osobę w swojej miejscowości, do której ludzie zwracają się o pomoc wtedy, gdy o coś się pokłócili i chcieliby, żeby ktoś ich pogodził, a nie chcą iść do sądu, uzyskaliśmy tylko 8% odpowiedzi twierdzących. Wśród takich osób tylko sześć ma wykształcenie prawne, reszta to krewni, bliscy znajomi lub znajomi znajomych, którzy pomagają w sporach, a zakres posiadanych przez nich kwalifikacji jest uderzająco szeroki – od nauczycieli (7 osób), poprzez księży (4 osoby), policjantów (2 osoby) i mediatorów zawodowych (4 osoby) do krawcowych, strażaków, pielęgniarek i gospodyń domowych.

W naszych badaniach nad korzystaniem z sądów, prowadzonych w różnych miejscach Polski, natrafiliśmy jeszcze w PRL na postać, którą umownie nazywamy Pieniaczem bieszczadzkiem. Jest to dobry przykład, jak skomplikowane jest życie, które nie da się zamknąć w proste kategorie zła i dobra. „Osoby posługujące się często prawem w obronie swoich interesów – a do nich niewątpliwie należą pieniacze – z reguły są samoukami-prawnikami. Z faktu, że są samoukami wynika, że nie zawsze rzeczywiście dobrze znają prawo – nawet jeśli wykształcenie pozwala im na zrozumienie większości przepisów, nawet jeśli cytują je z pamięci, jeśli poznają właściwość i hierarchię sądów, ich interpretacje nie zawsze są trafne, z czego, rzecz jasna, nie zdają sobie sprawy. Wszystkie rozbieżności między własną interpretacją a interpretacją dokonywaną przez prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów) tłumaczą na niekorzyść tych ostatnich. Kontakt z takimi osobami i prowadzenie ich spraw – ostrzega profesor Małgorzata Fuszara – może być szczególnie trudne dla młodych prawników, którzy dopiero budują swój autorytet. Prawnicy, których autorytet opiera się często właśnie na znajomości prawa, trudnego do zgłębienia dla laików zawiłego języka, wiedzy o nieprzekraczalnych terminach czy trybach odwołań, znajomości praw indywidualnych i zasad ogólnych, w tym przypadku nie są autorytetami z racji swojej wiedzy – w przekonaniu prawnego samouka, ma on bowiem także tę wiedzę, a na skutek wieloletniej praktyki sądowej – wprowadzie jako klient

sądu, ale klient świadomy, kształcący się i korzystający z prawa – ocenia swoją wiedzę jako głębszą od wiedzy początkujących fachowców: «Asesorów nam tu przysyłają na szkolenie, którzy dzięki mnie, mojej edukacji, zostają sędziami. Taki (...) dwudziestokilkuletni, on nie ma pojęcia co robić. Ja go uczę, ja mu mówię na przykład cytatami, artykuł 113, paragraf 1 to jest zwolnienie z kosztów sądowych, a on otwiera kodeks, kartkuje. To co sędzia dla mnie jest? (...) Jeśli chodzi o adwokatów (...), to może było mnie stać kiedyś. Teraz mnie stać na adwokatów z urzędu, ale to są takie kołki (...), że ja sobie radzę lepiej bez nich. Ja mam dwie sprawy przeciwko dwóm adwokatom z urzędu, którzy mieli mnie bronić. Ja tych adwokatów muszę uczyć»². Z jednej strony Pieniacz jest groźnym „znachorem” prawnym, ale z drugiej strony jest też parajurystą podobnym do paramedyków, którzy mogą pomóc tam, gdzie problem prawny jest względnie prosty. Gdy rozmawialiśmy po raz pierwszy o Pieniaczu bieszczadzkiem, czuło się lęk, jaki budził wśród miejscowych prawników i urzędników sądowych. Ostrzeżono mnie, żebym ustępował mu z daleka z drogi, bo nawet nieumyślne potrącenie mogło się spotkać z odpowiednim pozwem. Wielu miejscowych ludzi jednak przyznawało się, że korzysta z jego porad prawnych, dorabiał, pisząc ludziom pisma procesowe, a kiedy pytałem o niego, będąc w Bieszczadach ostatnio kilka lat temu, dowiedziałem się, że już był odszedł – Panie świeć nad Jego duszą – a prawnicy zgodzili się, że przez dziesiątki lat nabrał rzeczywiście wielkiej praktycznej wiedzy prawnej mimo braku zawodowego wykształcenia. Bo Pieniacz stał się swoistym tłumaczem samoukiem, pośrednicząc między światem profesjonalnego prawa a światem życia codziennego, bo nawet wysoko wykształceni, ba, czasem nawet prawniczo wykształceni przedstawiciele nie potrafią zrozumieć tego, co mówi prawo.

„Być może zatem skoro przepis prawny potrzebuje wykładni, to nie powinna tym samym dziwić nas konieczność tłumaczenia wyroku i jego uzasadnienia, w którym sąd poza opisem stanu faktycznego dokonuje też subsumpcji i wykładni zastosowanych przepisów”.

² M. Fuszara, *Sprawy sądowe z oskarżenia publicznego* [w:] J. Kurczewski, M. Fuszara (red.), *Polskie spory i sądy*, Warszawa 2004, s. 74–75.

Autorki dają też w swych radach odpowiedź na gorący, jak zwykle, apel Jurka Owsiaka, który, przyjmując nagrodę specjalną „Gazety Wyborczej”, przez dłuższy – jak na tę okazję – czas, usiłował przekazać prawnikom problem ze zrozumieniem orzeczenia sądowego. „Dzisiaj była rozmowa o sędziach (...) Dwa dni temu dostaję list. (...) Pytam żony: Umorzono czy nie? Czytaj uzasadnienie, czytaj (...) A my kompletnie nie rozumiemy waszego języka, piszecie jak aptekarze. Płacą wam od słowa? Powinno się krótko pisać, sprawa umorzona. Krótko, krótko piszcie (...) My nie wiemy, co to jest prawo, gdzie się kończy, kiedy jest łamane”³. Więc jak piszą Autorki: „Być może jednak samo uzasadnienie powinno być pisane prostszym językiem i przed przesłaniem odpisu stronom, sąd powinien je kierować do recenzji np. do ławników orzekających z nim w danej sprawie lub generalnie do rady ławniczej danego sądu”. A to tylko jedna z wielu głęboko mądrych rad Auterek pozwalających na umocnienie tego drugiego płuca zawodu prawniczego, jakim obok profesjonalnej płatnej usługi jest powołanie.

Profesor Jacek Kurczewski

³ Zob. <http://wyborcza.pl/10,82983,24773498,gala-czlowieka-roku-gazety-wyborczej-2019.html>.

SŁOWO WSTĘPNE

Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce transdyscyplinarną¹ publikację. Połączyliśmy w niej rozważania o charakterze prawnym i socjologicznym poświęcone bezpłatnemu poradnictwu prawnemu i obywatelskiemu w Polsce.

W monografii ujęliśmy polską i międzynarodową literaturę przedmiotu, sprawozdania instytucji publicznych, a także raporty i opracowania organizacji pozarządowych. Szczególny nacisk kładziemy na ukazanie istoty poradnictwa z perspektywy osób korzystających z porad, prawników udzielających porad czy też pracowników organizacji pozarządowych, które organizują i świadczą tego typu pomoc. Opinie badanych są dla nas niezwykle cenne, bowiem poszerzają w znacznej mierze nasze doświadczenia i ogląd rzeczywistego funkcjonowania poradnictwa w Polsce. Oczywiście mamy pełną świadomość, iż badania nasze nie są reprezentatywne, zaś wyniki odzwierciedlają tylko pewien wycinek rzeczywistości. Niemniej jednak z uwagi na fakt, iż są to jedne z pierwszych tego typu badań w Polsce, i ze względu na ich transdyscyplinarność pozwalamy sobie na przedstawienie ich Państwu. Nadto zakładamy, że staną się one przyczynkiem do dalszych badań i analiz związanych z poradnictwem prawnym, pracą prawnika czy wreszcie, szerzej, socjologią prawa.

¹ Używamy pojęcia „transdyscyplinarną” a nie „interdyscyplinarną” z uwagi na fakt, iż książka czerpie z różnych dziedzin nauki (w szczególności prawo i socjologia) i jest w równym stopniu publikacją z zakresu prawa, jak i socjologii, a nie jest zawieszona pomiędzy tymi dyscyplinami.

Mamy nadzieję, że przedstawione w publikacji wyniki badań oraz wątki przybliżające kulisy pracy z osobami wykluczonymi oraz metodologię udzielania porad osobom najbardziej potrzebującym spotkają się z zainteresowaniem przedstawicieli samorządów prawniczych oraz organizacji pozarządowych. Deprecjonowanie pracy prawnika, z którym spotykamy się w debacie publicznej wymaga od nas naukowczyń ukazania złożoności pracy osoby udzielającej porady.

Mamy nadzieję również na uważną lekturę naszej publikacji i refleksję nad nią decydentów, których decyzje wpływać będą na kształt przepisów regulujących dostęp do bezpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce, zakres tych porad, a także – szerzej – na przepisy odnoszące się do sytuacji osób niezamożnych, wykluczonych społecznie, starszych i mniej zaradnych w kontaktach z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości i samym wymiarem sprawiedliwości.

Wyteżona praca ostatnich miesięcy nie byłaby możliwa bez wsparcia życzliwych nam osób, a także inspiracji zawodowej i życiowej, którą otrzymujemy od naszych współpracowników.

Autorki pragną podziękować:

1) Adriana:

– pani profesor Monice Płatek, profesorowi Michałowi Porowskiemu, profesorowi Jackowi Kurczewskiemu, bez których nie byłabym taką, jaka jestem, za pasję, zaangażowanie, motywację, sfeminizowanie, za pokazanie, jak uczyć prawa nieprawników,

– przyjaciółom i rodzinie, dzięki którym odróżniam teorię naukowe od codziennego życia,

– Robertowi Kalecie, Grzegorzowi Litwińskiemu, Sławkowi Sokołowskiemu, Robertowi Pawłowskiemu, Katarzynie Szyfer, Annie Gutkowskiej, Anecie Aplas-Żaboklickiej, siostrze Aleksandrze Bartnik i siostrzenicy Gabrysi Bartnik, mojemu patronowi Adamowi Bawo-

rowskiemu, Laurze Boguckiej-Bronisz, Anecie Gawkowskiej, Annie Krajewskiej, Robertowi Chojnackiemu i Dominikowi Małkowi.,

– studentom i prawnikom, którzy wzięli udział w badaniu.

2) Katarzyna:

– pani profesor Eleonorze Zielińskiej oraz pani doktor Barbarze Namysłowskiej-Gabrysiak za wieloletnie wsparcie w pracy dydaktycznej, pokazanie, jak budować relacje ze studentami, jak nauczać o prawie, jak zaszczepiać w młodych ludziach chęć pomocy potrzebującym, a także jak łączyć obowiązki rodzinne z pracą naukową,

– panu doktorowi Krzysztofowi Szczuckiemu, panu doktorowi Krzysztofowi Koźmińskiemu, panu doktorowi Janowi Rudnickiemu oraz pozostałym pracownikom Centrum Promocji Polskich Nauk Prawnych WPIA UW – za zrozumienie specyfiki i ograniczeń współpracy z „mamą na macierzyńskim” oraz za wszystkie naukowe dyskusje, które skutkują między innymi niniejszym słowem pisany,

– najdroższemu mężowi, Łukaszowi – za wszystko. Bez Ciebie, nic nie byłoby możliwe.

Pracę ostatnich miesięcy dedykuję moim bliskim.

Autorki składają ogromne podziękowania Łukaszowi Bojarskiemu za uwagi do niniejszej książki i wieloletnią pracę na rzecz budowy systemu poradnictwa prawnego w Polsce.

Warszawa, 25 kwietnia 2019 roku

WPROWADZENIE

Zagadnienie poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce było przedmiotem szerokich badań i analiz prowadzonych w ostatnich latach głównie przez organizacje pozarządowe¹ i współpracujących z nimi prawników i socjologów. Przez media przetoczyła się dyskusja na temat koncepcji proponowanego systemu i poszczególnych, przyjętych rozwiązań². Głos zabierali eksperci prawniczych think tanków³,

¹ W latach 2011–2014 realizowany był systemowy projekt „Opracowanie kompleksowych i trwałych mechanizmów wsparcia dla poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach priorytetu V Dobre rządzenie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 5.4. Rozwój potencjału trzeciego sektora, Poddziałanie 5.4.1. Wsparcie systemowe dla trzeciego sektora.

W partnerstwie publiczno-prywatnym wspólnie pracowały organizacje pozarządowe: Instytut Prawa i Społeczeństwa (INPRIS), Związek Biur Porad Obywatelskich (ZBPO), Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych (FUPP), Instytut Spraw Publicznych (ISP) oraz Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Zobacz więcej: <http://www.kapitalludzki.gov.pl/aktualnosci/art673,projekt-systemowy-opracowanie-kompleksowych-i-trwalych-mechanizmow-wsparcia-dla-poradnictwa-prawnego-i-obywatelskiego-w-polsce.html> (dostęp: 28.07.2018 r.).

² M.in. R. Kowalski, *Nieodpłatna pomoc prawna. Organizacje poza systemem*, 12.12.2014 r., <http://poradnik.ngo.pl/wiadomosc/1267299.html> (dostęp: 28.07.2018 r.); uchwała Rady Działalności Pożytku Publicznego nr 97 z 9.01.2015 r., <http://www.ekonomiaspoleczna.pl/wiadomosc/1285361.html> (dostęp: 28.07.2018 r.); G. Gacki (oprac.), *Bezpłatna pomoc prawna dla ubogich Polaków*, <http://www.prawo.egospodarka.pl/120646,Bezplatna-pomoc-prawna-dla-ubogich-Polakow,1,83,1.html> (dostęp: 28.07.2018 r.).

³ Zob. m.in. Stanowisko Platformy Współpracy Organizacji Poradniczych wobec projektu ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa z 24.03.2015 r., <http://obywatelskieinfo.ngo>.

przedstawiciele samorządów prawniczych⁴ i świata akademickiego⁵ oraz najważniejszych instytucji publicznych⁶. Fakt ten należy uznać za niezwykle pozytywny. Przyjmuje się bowiem, że prawo musi być osadzone w kontekście społecznym, musi odpowiadać na zapotrzebowanie obywateli. Trend ten obserwowalny jest we wszystkich demokratycznych państwach i służą mu konsultacje społeczne, badania nad prawem i jego funkcjonowaniem, w tym analizy z zakresu skutków regulacji. W filozofii prawa coraz silniejszy jest nurt deliberatywny⁷. Filozofowie i socjologowie prawa wskazują także na coraz większą konieczność podejmowania badań związanych z refleksyjnością prawa czy też jego autopojetycznością⁸.

Początkowo książka miała dotyczyć funkcjonowania ustawy z 5.08.2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej⁹, a w szczególności tego,

pl/files/wiadomosci.ngo.pl/public/filespublic/2015/20150402095401_0_Stanowisko_PWOP_ustawa_projekt_z_20dnia_24_03_2015.pdf (dostęp: 28.07.2018 r.); Ł. Bojarski, G. Wiaderek (red.) i in., *Poradnictwo prawne i obywatelskie – system koszty innowacje*, INPRIS, Warszawa 2014.

⁴ Działalność adwokatury: <http://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/senat-przeglosowal-ustawe-o-nieodplatnej-pomocy-prawnej/> (dostęp: 28.07.2018 r.); podejmowane działania przedstawicielei samorządu radców prawnych: <http://obsil.pl/tag/nieodplatna-pomoc-prawna/> (dostęp: 28.07.2018 r.).

⁵ M.in. F. Czernicki, J. Winczorek, *Nieodpłatna pomoc prawna po roku. Stanowisko organizacji pozarządowych*, <http://dolnoslaskie.ngo.pl/wiadomosc/2034821.html>, (dostęp: 28.07.2018 r.); J. Winczorek, *Komentarz dr. Jana Winczorka do projektu zmian w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej*, <http://www.inpris.pl/co-sie-dzieje-w-inpris/artikul/t/komentarz-dr-jana-winczorka-do-projektu-zmian-w-ustawie-o-nieodplatnej-pomocy-prawnej/> (dostęp: 28.07.2018 r.).

⁶ Przykładowo Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej organizowała debaty i wydawała publikacje poświęcone tej tematyce – więcej <http://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/fdp/biuletyny-fdp/> (dostęp: 29.08.2018 r.).

⁷ P.W. Juchacz, *Deliberatywna filozofia publiczna. Analiza instytucji wysłuchania publicznego w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej z perspektywy systemowego podejścia do demokracji deliberatywnej*, Poznań 2015.

⁸ L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2000, s. 78 i n. oraz J. Winczorek, *Zniknięcie dwunastego wielbłąda. O socjologicznej teorii prawa Niklasa Luhmanna*, Warszawa 2009.

⁹ Dz.U. z 2019 r. poz. 294.

jak punkty tworzone w ramach tego systemu funkcjonują – czy są efektywne¹⁰. Niestety samo dookreślenie ram systemu nieodpłatnej pomocy prawnej jest przedsięwzięciem niezwykle trudnym, bowiem nie jest ona uregulowana w jednym akcie prawnym oraz rzeczywistość, którą autorki zastały w trakcie prac badawczych, okazała się wychodzić poza ramy ustawowe stworzone przez ustawodawcę. W pracach dotyczących tej tematyki stale przejawia się konieczność wprowadzania rozwiązań kompleksowych, wskazując równocześnie, iż zadanie to nie jest wykonalne w jednym etapie¹¹. O złożoności systemu piszą w zasadzie wszyscy znawcy tematu, chociażby Łukasz Bojarski, Grzegorz Wiaderek czy Jan Winczorek¹². Warto jednak zauważyć, iż w literaturze przedmiotu wyraźnie rozgranicza się pomoc przedsądową, pozasądową czy pomoc prawną na etapie sądowym. Autorki w pracy tej wskazują, iż sztywne rozgraniczenie w świecie pozaliteralnym (*law in books*) w zasadzie nie jest możliwe. Szerzej zostało to opisane w rozdziale poświęconym uzasadnieniom wyroków. I choć początkowo w ramach prac nad książką autorki nie planowały tego typu analiz, to jednak w wyniku badań, a w szczególności wywiadów z prawnikami udzielającymi porad prawnych pojawiła się konieczność zbadania tej kwestii. Okazało się bowiem, że *gros* pracy prawników z punktów porad to tłumaczenie wyroków, uzasadnień i wszelkich decyzji. Stąd też w opinii auterek klasyfikacji powyższej nie można traktować rozłącznie, zaś system bezpłatnego poradnictwa prawnego winien być opisywany w ramach analiz naukowych całościowo. Podobnie jest z dokładną analizą ekonomiczną kosztów

¹⁰ Zbadanie efektywności wydawało się autorkom ze wszech miar potrzebne, jako że uwagi zgłaszane do ustawy przez Jana Winczorka wskazywały na iluzoryczność regulacji, szerzej m.in. F. Czernicki, J. Winczorek, *Nieodpłatna pomoc prawna po roku. Stanowisko organizacji pozarządowych*, <http://dolnoslaskie.ngo.pl/wiadomosc/2034821.html>, (dostęp: 28.07.2018 r.); J. Winczorek, *Komentarz dr. Jana Winczorka do projektu zmian w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej*, <http://www.inpris.pl/co-sie-dzieje-w-inpris/arttykul/t/komentarz-dr-jana-winczorka-do-projektu-zmian-w-ustawie-o-nieodplatnej-pomocy-prawnej/> (dostęp: 28.07.2018 r.).

¹¹ *Dostęp do nieodpłatnej pozasądowej pomocy prawnej dla potrzebujących*. Zieleni Księga, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, „Biuletyn Forum Debaty Publicznej, Sprawne i Służebne Państwo” 2014/31, s. 16.

¹² *Dostęp do nieodpłatnej...*, s. 16.

bezpłatnego poradnictwa prawnego. Wydatki na pomoc prawną w Polsce są najniższe wśród państw europejskich. Przykładowo proporcje środków przeznaczanych na pomoc prawną w stosunku do całokształtu wydatków na sądownictwo w Polsce wynosi 1,3%, zaś np. w Irlandii Północnej 51,2%, w Anglii i Walii 43,3%, w Norwegii 44%, w Belgii 8,8%, Francji 8,1%, a w Rosji 3%¹³. Z uwagi jednak na niespójność terminologiczną i klasyfikacje przyjęte w obszarze poradnictwa w różnych państwach zalecane byłoby przeprowadzenie kompleksowej analizy ekonomicznej.

W tym miejscu autorki wskazują, iż choć rozważania prawne koncentrują się na ustawie o poradnictwie prawnym, to jednak w wyniku eksploracji badawczej badanie zostało rozszerzone.

W rozumieniu niniejszej publikacji za darmowe poradnictwo prawne uznane zostały wszelkie porady, konsultacje i inne usługi prawników, które klient otrzymuje nieodpłatnie i które nie są świadczone *ad hoc* przez prawników, ale systemowo, regularnie. Zaliczone zostały zatem do systemu darmowego poradnictwa prawnego kliniki prawa, punkty porad prowadzone przez instytucje publiczne takie, jak Państwowa Inspekcja Pracy, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), Biura Porad Obywatelskich, pomoc prawna udzielana w ramach działalności organizacji pozarządowych, akademie porad takie, jak np. Akademicka Poradnia Prawna, Academia Iuris, czy punkty darmowych porad prawnych powstałych na kanwie ustawy o poradnictwie prawnym.

Dagmara Woźniakowska-Fajst w swoich pracach nad poradnictwem prawnym wskazuje, że „Polacy unikają prawa jak ognia i w rezultacie niejednokrotnie w pewnym momencie muszą skonfrontować się z poważnymi problemami, które sami na siebie sprowadzili. Unikanie szukania wiedzy o prawie i legalnych rozwiązań pojawiających się kło-

¹³ The European Commission for the Efficiency of Justice. 2016. European judicial systems. Efficiency and quality of justice, <https://www.coe.int/t/dghl/cooperation/cepej/evaluation/2016/publication/CEPEJ%20Study%2023%20report%20EN%20web.pdf> (dostęp:18.04.2018 r.).

potów skutkuje egzekucjami komorniczymi (dłużnicy unikają konfrontacji z bankiem, wierzycielem, komornikiem tak długo, jak mogą, i w rezultacie narażają się na egzekucję, której można było uniknąć, gdyby tylko zawczasu podjąć jakieś działania), odpowiedzialnością karną (ludzie np. nie mają świadomości, że przestępstwa bez ofiar, takie jak podrobienie podpisu żony za jej zgodą, to też przestępstwa) czy wreszcie są zaskoczeni, że nie mogą sprzedać mieszkania po babci, do którego się wprowadzili wiele lat temu po jej śmierci, bez przeprowadzenia postępowania spadkowego¹⁴. Ta teza Woźniakowskiej okazała się być poniekąd myślą przewodnią tej pracy i znalazła potwierdzenie w badaniach autorek. Jak wynika z tychże, beneficjenci nie ufają prawnikom i nie darzą zaufaniem wymiaru sprawiedliwości. Polacy poszukujący porady nie wiedzą o istnieniu punktów porad (44% badania CBOS), nie wiedzą też, na jakim etapie sprawy mogą skorzystać z porady i że przykładowo podpisanie umowy o pracę, zlecenia, o dzieło, kredytu, najmu mieszkania może wymagać pomocy prawnika. Często prawnik czy jego praca ograniczana jest do pomocy sądowej – stąd też w opinii autorek potrzebna jest edukacja społeczna związana z odpowiednim przedstawieniem roli prawnika. Bodaj najciekawszą uwagę wygłoszoną przez badaną radczynię prawną udzielającą porad w punkcie bezpłatnych porad była wzmianka o reakcji klientki na strój pani mecenas. Otóż klientka powątpiewała w uprawnienia prawniczki udzielającej porady, wskazując, że osoba, która występuje przed klientem bez togi, nie jest prawnikiem. Podobne uwagi prezentuje w swojej pracy Agata Winiarska, wskazując, że Polacy mogą mieć kłopot z odróżnianiem pomocy prawnej od pomocy urzędowej czy obywatelskiej¹⁵.

Dnia 16.04.2015 r. do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz

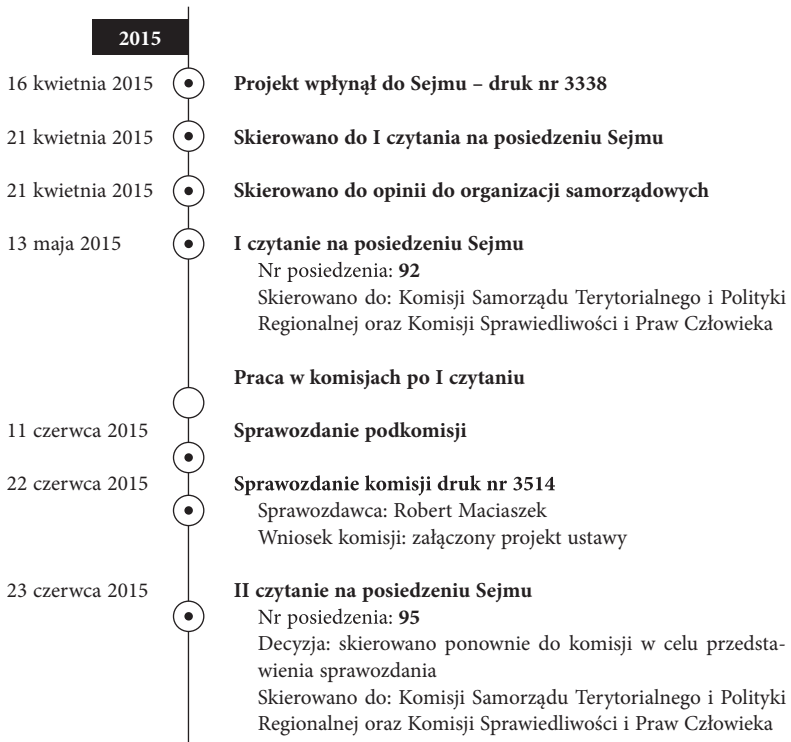
¹⁴ D. Woźniakowska-Fajst, *Edukacja prawna, możliwości, szanse, bariery*, INPRiS, s. 7, Warszawa 2012.

¹⁵ A. Winiarska, *Dla kogo bezpłatne poradnictwo prawne*, <https://www.polskieradio.pl/130/2787/Artykul/950808,Dla-kogo-bezplatne-poradnictwo-prawne-i-obywatelskie- oraz-Bezplatne-poradnictwo-prawne-i-obywatelskie-analiza-danych-zastanych-INPRiS>, file:///C:/Users/BIURO/Downloads/raport_z_analazy_danych_INPRiS.pdf (dostęp: 19.04.2018 r.).

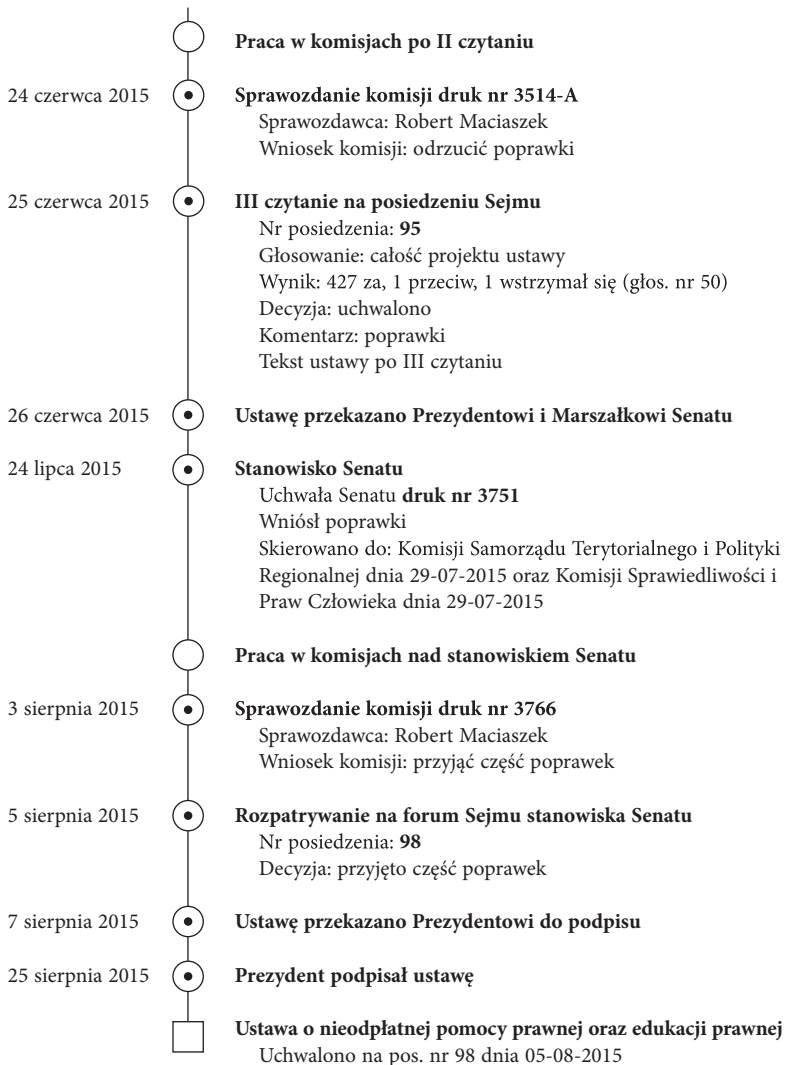
edukacji prawnej społeczeństwa, który stanowić miał realizację „strategii rozwoju kraju do roku 2020, określonej w uchwale nr 157 Rady Ministrów z 25.09.2012 r. w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Kraju 2020 (M.P. z 2012 r. poz. 882), w której przewidziano zapewnienie lepszego dostępu do informacji prawnej i usług prawnych, w tym dostępu do pomocy prawnej dla osób znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości¹⁶”.

Rządowy projekt ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnej informacji prawnej oraz edukacji prawnej społeczeństwa

Projekt dotyczy zapewnienia obywatelom nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie przed sądowym, a także nieodpłatnej informacji prawnej.



¹⁶ Z uzasadnienia projektu, VII Kadencja Sejmu, druk sejm. 3338, s. 1.



Źródło: Na podstawie <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3338>

Wartym podkreślenia jest, iż nie był to pierwszy projekt w tym obszarze, który został skierowany do prac parlamentu. Pierwszy projekt ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej powstał jako odpowiedź na

apele organizacji pozarządowych oraz Rzecznika Praw Obywatelskich, a prace nad nim rozpoczęły się w 2004 r.¹⁷

Opracowując kolejne projekty ustaw dotyczące przedmiotowego obszaru, ustawodawca godzić musiał stanowiska podmiotów od lat udzielających porad i posiadających bogate doświadczenie, zarówno w obszarze poradnictwa prawnego, jak i obywatelskiego. Jako socjolożki i prawniczki dostrzegałyśmy jednak niewystarczający głos najważniejszego, w naszej ocenie, aktora, który w systemie występuje – samych zainteresowanych taką pomocą, jej bezpośrednich beneficjentów. Jakiej porady pragną? Jakiej oczekują? Czego szukają, udając się po pomoc? Jak powinna wyglądać pomoc, aby można było mówić o **efektywnej poradzie prawnej**?¹⁸ Interesowało nas kompleksowe podejście do darmowej porady prawnej. Tym samym ważna była perspektywa osób prowadzących punkty porad (prawników, szefów organizacji pozarządowych) czy też osób bezpośrednio pracujących z klientem (prawnicy) i osób, które wspierają prawników w udzielaniu porad, a o których system raczej milczy. Przeprowadzony przez autorki pilotaż wpłynął na zmianę koncepcji

¹⁷ Ł. Bojarski, *Przegląd projektów ustaw dotyczących systemowych rozwiązań poradnictwa prawnego*, Warszawa 2012, s. 8. Publikacja dostępna w Bibliotece INPRIS na stronie internetowej inpris.pl.

¹⁸ Autorki przeprowadziły pilotaż badań oczekiwań klientów w wieku od 25 do 76 lat, w jednym z punktów poradniczych, prowadzonych przez organizację pozarządową. Na pytanie o to, jakich cech prawnika/doradcy oczekują, respondenci wskazali m.in.: cierpliwość, zrozumienie, empatię, zaangażowanie w sprawę klienta, wsłuchanie się w problemy klienta, spokój, dobrą wolę. Autorki zadały również to samo pytanie, które zadały studentom prawa, o to, kiedy porada może być nazwana efektywną. Klienci punktów za efektywne porady uznali takie, które są: zrozumiałe, dobrze wytłumaczone, skuteczne, wytłumaczone prostym językiem, zawierające wskazówki, jak postępować w danej sprawie, wskazujące wyjście z trudnej sytuacji, porada powinna również pomóc w podjęciu decyzji, pomóc w wyjaśnieniu konkretnego pisma, pozwu, jak radzić sobie w postępowaniu, powinna być pomocna w podjęciu decyzji. Większość respondentów (na 31) – 20 osób wskazało, że zdecydowanie preferuje pisemną formę porady (!), tylko trzem osobom była obojętna forma, 3 dopuszczały również ustną, ale obok towarzyszącej jej pisemnej porady.

pracy. Na plan pierwszy wysunęły się bowiem warunki pracy, relacje i bariery związane z udzielaniem porady. Badania przeprowadzone przez autorki nie mają waloru badań ilościowych, nie zostały przeprowadzone na reprezentatywnych próbach, nie dotyczą całej populacji. Przedstawiamy opinie, cytujemy jedynie przebadanych przez nas prawników, klientów, studentów, ekspertów, pracowników organizacji pozarządowych. Badania mają na celu pokazać złożoność zjawiska poradnictwa prawnego, jego wielowątkowość, występujące sprzeczności i mają stać się przyczynkiem do dalszych, poszerzonych i pogłębionych badań i analiz. Zalecane byłoby przeprowadzenie badania na reprezentatywnej próbie Polaków – jakiej porady pragną Polacy¹⁹, ale także systemowe przebadanie punktów pomocy, zatrudnionych tam prawników i analiza sprawozdań z tychże punktów. Warto wskazać, że najprawdopodobniej najbardziej rozbudowany jest system porad w zakresie praw konsumenckich, praw pracowniczych oraz wsparcie osób niepełnosprawnych. Co warto jednak podkreślić, rozbudowanie systemowe nie oznacza jego komplementarności. Z badań auterek wynika jednoznacznie, że klienci darmowych punktów korzystali także z porad z zakresu praw konsumentów²⁰, praw pracowniczych czy związanych z niepełnosprawnością. Tym samym nadal widać ogromne zapotrzebowanie na tego typu usługi, zaś zauważalna nierzetelność przedsiębiorców może wpływać na obniżanie zaufania społecznego²¹. Na skalę potrzeb wsparcia konsumentów wskazują statystyki UOKIK-u – zamieszczone w poniższej tabeli.

¹⁹ Autorki planują przeprowadzić badanie ilościowe i jakościowe – Jakiej porady pragną Polacy? Najprawdopodobniej będzie to kolejny krok badawczy.

²⁰ Zob. file:///C:/Users/BIURO/Downloads/uokik_sprawozdanie_2016_pl.pdf.

²¹ A. Bartnik stawia tu hipotezę, że niski stopień zaufania obywateli do państwa może być też wynikiem realnie słabszej pozycji pracownika w sporach z pracodawcą czy klienta z przedsiębiorcą (choć modelowo ustawodawca przyznaje klientowi czy pracownikowi szereg uprawnień, to jednak w związku z brakiem znajomości tych uregulowań na etapie pojawienia się problemu klient/pracownik rezygnuje ze składania pozwu, bowiem nie wierzy w możliwość wygranej).

Dotacje UOKiK-u na poradnictwo prawne w zakresie praw konsumenckich

Zadanie	Organizacja	Kwota dotacji	Efekty
Bezpłatne poradnictwo i pomoc prawna	Federacja Konsumentów	1,1 mln zł	Liczba udzielonych porad 63 515
Konsumenckie Centrum e-mailowe „E-poradnictwo” (umowa dwuletnia) – rok 2016	Stowarzyszenie dla Powiatu	225 tys. zł	Liczba porad udzielonych drogą elektroniczną – 22 245
Infolinia konsumencka w latach 2016–2017 (umowa dwuletnia) – rok 2016	Stowarzyszenie Konsumentów Polskich i Fundacja Konsumentów	751 tys. zł	Liczba udzielonych porad w ramach infolinii – 38 450
Bezpłatna świadczona pomoc prawna dla konsumentów w okresie 1–30 grudnia 2016 r.	Federacja Konsumentów	203 tys. zł	Poradnictwo bezpośrednie w 17 supermarketach (w 16 miastach), łącznie 952 godziny poradnictwa. Dodatkowo prowadzone było poradnictwo on-line na profilu na Facebooku.
	Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji, Innowacji i Rozwoju Społecznego „Dextrum”	180 tys. zł	Poradnictwo bezpośrednie w kamperach ustawionych przed wybranymi sklepami wielkopowierzchniowymi – 1091 porad. Dwa kampery odwiedziły 12 miast w Polsce.
	Fundacja Konsumentów	160 tys. zł	Poradnictwo za pomocą formularza on-line – 2520 porad e-mailowych oraz 4308 porad predefiniowanych.

	Fundacja Edukacji Prawnej Prawo i Ja	30 tys. zł	Wykłady dla seniorów w wybranych sanatoriach (Busko Zdrój, Nałęczów i Szczawno Zdrój) oraz dyżur on-line na stronie internetowej organizacji.
	Stowarzyszenie Centrum Edukacji i Wsparcia RES-GEST	25 tys. zł	Poradnictwo dla osób niesłyszących – 28 filmów o tematyce konsumenckiej oraz dyżur on-line.

Źródło: Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Sprawozdanie z działalności UOKIK 2016, Warszawa 2017.

Warto dodać w tym miejscu, że adwokaci, radcy prawni raczej niechętnie reprezentują klientów w sporach z przedsiębiorcami²². Przykładowy koszt porady 50–500 złotych staje się wydatkiem nierozsądnym, gdy spór konsumencki może dotyczyć rzeczy o wartości 20 złotych. Z punktu widzenia przedsiębiorcy koszt prawnika staje się opłacalny, a jego praca dochodowa, gdy klientów, którym odmówi się reklamacji, będą tysiące, co w przypadku relacji konsumenckich jest codziennością. Wystarczy bowiem, że zadamy sobie pytanie – kto z moich znajomych nie miał problemów ze zgłoszeniem reklamacji, kto nie miał problemów z odzyskaniem pieniędzy za wadliwy towar? I jak często nie dopominamy się należnego nam prawem zwrotu pieniędzy?

²² Stawiamy taką hipotezę roboczą na podstawie doświadczeń i wypowiedzi prawników udzielających porad.

Rozdział 1

ZARYS METODOLOGICZNY

Wychodzimy z założenia, że poradnictwo prawne w nieodzowny sposób wiąże się z zagadnieniem edukacji prawnej Polaków. W związku z tym proponujemy szersze niż dotychczas osadzenie tematu poradnictwa nieodpłatnego nie tylko w systemie samej pomocy (czy to sądowej, czy przedsądowej), ale analizujemy je również na tle społecznego zrozumienia prawa i wypowiedzi prawników (w szczególności w wyrokach i uzasadnieniach).

Walog edukacyjny, jaki dostrzegamy w codziennej pracy przedstawicieli zawodów prawniczych, jest dla nas niezwykle istotny. Stoimy bowiem na stanowisku, iż tylko rzetelne wypełnianie społecznych ról przez przedstawicieli naszego zawodu pozwoli w pełni zrealizować założenie stanowiące podwalinę i sens edukacji prawnej – a mianowicie doprowadzi do samostanowienia obywatela: odpowiedzialnego, rozumiejącego dotyczące go rozstrzygnięcia sądowe; a co za tym idzie – zwiększenia zaufania do państwa¹. Samodzielność obywateli w podejmowaniu decyzji, oparta na wiedzy i zrozumieniu obowiązujących przepisów prawa, może wpłynąć na zmniejszenie liczby spraw sądowych, komorniczych, czy też ograniczyć zadłużenia i ich skutki

¹ O roli edukacji w budowaniu społeczeństwa zob. np. A. Dudak, *Istota i znaczenie edukacji prawnej w kształtowaniu społeczeństwa otwartego*, „Przełęcz Pedagogiczna” 2014/2, s. 65–73. Autorka postuluje: „do głównych wymagań współczesnego społeczeństwa otwartego należy zatem zaliczyć włączanie zadań oświatowo-wychowawczych do działalności nie tylko przedszkoli, szkół, instytucji społecznych, ale również wymiaru sprawiedliwości” (s. 66).

społeczne². Odpowiednio prowadzone poradnictwo prawne połączone z edukacją prawną (której elementy dostrzegamy już na sali sądowej podczas ustnego uzasadnienia motywów wyroku) jest jednym ze standardów demokratycznego państwa prawa³.

Badanie zostało przez nas zrealizowane w latach 2017–2018. Zgodnie z założeniami metodologii teorii ugruntowanej szczegółowy temat pracy oraz przedmiot badań został dopracowany w trakcie badań, co opisano w poszczególnych rozdziałach, odwołujących się do konkretnych badań, w rozdziale tym autorki przybliżają jedynie proces badawczy⁴.

Respondenci zostali dobrani w sposób celowy tak, aby mieli oni jak najbardziej obszerną wiedzę i doświadczenie z zakresu pracy w organizacjach pozarządowych świadczących poradnictwo prawne dla różnych grup klientów. Z kolei prawnicy byli dobierani w dwojaki sposób – przez ogłoszenia zamieszczane w prawniczych portalach społecznościowych (znajdują się tam nie tylko prawnicy po aplikacjach, ale także aplikanci) oraz metodą kuli śnieżnej. Zależało nam na osobach, które mają długoletnie doświadczenie i jednocześnie świadczyły porady w różnych środowiskach, a także na takich, które pracu-

² Zob. Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: „Kredyty a wykluczenie społeczne w społeczeństwie dobrobytu”, Dz.Urz. UE C 44 z 16.02.2008, s. 74.

³ O tym, jak istotna jest odpowiednia edukacja prowadzona już na wydziałach prawa, pisze m.in. R. Grimes (red.), *Re-thinking Legal Education Under the Civil and Common Law. A Road Map for Constructive Change*, London–NewYork 2018. W Europie bardzo silnie wskazuje się również, że edukacja prawników wykazujących wrażliwość na kwestie społeczne, a także posiadających arsenał umiejętności miękkich predestynujących ich do wykonywania zawodu i pracy z osobami doświadczającymi wykluczenia, wpływa na praktykę prawniczą. Zob. A. Alemanno, L. Khadar, *Reinventing Legal Education. How clinical Education Is Reforming the Teaching and Practice of Law in Europe*, „Cambridge University Press” 2018.

W opinii autorek poszerzenie edukacji studentów prawa, np. o socjologię prawa przyczyni się do wzrostu świadomości studentów, a następnie prawników, co w konsekwencji może przekładać się na pisanie bardziej zrozumiałych wyroków czy uzasadnień.

⁴ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000.

ją na co dzień w kancelariach prawniczych, na sali sądowej lub właśnie koncentrują się na poradnictwie lub współpracy z organizacjami pozarządowymi. Istotne z naszego punktu badań było też spojrzenie młodych prawników wkraczających na rynek pracy, a którzy o poradnictwo otarli się w ramach uczelnianych klinik prawa i potrafią porównać funkcjonowanie tychże z innymi punktami w kontekście specyfiki współpracy z klientem. Warto w tym miejscu zauważyć, że przebadani bardziej pozytywnie wypowiadali się o swoich doświadczeniach udzielania porad w ramach klinik prawa czy Akademickiej Poradni Prawnej, a także Akademii Iuris niż współpracy z patronami czy organizacjami obywatelskimi, w których, jak wskazywali, nie otrzymują wsparcia. Wskazywali też na bariery komunikacyjne z patronami czy innymi starszymi prawnikami, których w tzw. „pakamerach”⁵ muszą zastępować *ad hoc*. To jednak nie jest przedmiotem analiz tej monografii. Mnogość doświadczeń, w naszym przekonaniu, dawała respondentom szeroką wiedzę kontekstową na temat realiów panujących na rynku darmowych porad prawnych. W trakcie analizy danych pozyskanych podczas prowadzenia badania nie stosujemy oznaczeń, bowiem wiele z cytowanych wypowiedzi powtarzało się, jeśli nawet nie dosłownie to prawie dosłownie.

Jednocześnie pragniemy zaznaczyć, iż znaczna część tej publikacji powstała w wyniku konsultacji z beneficjentami systemu nieodpłatnych porad prawnych. I choć współcześnie na całym świecie, także w nowoczesnych społeczeństwach obywatelskich można zaobserwować postępujące wykluczenie, marginalizację prawną osób ubogich, to autorki w tej publikacji nie przedstawiają kompleksowych pogłębianych wyników badań nad oceną systemu poradnictwa przez beneficjentów tegoż systemu. Autorki chcą jednak zasygnalizować, iż w wyniku marginalizacji ubogich będącej efektem gromadzenia dóbr

⁵ Branżowe określenie pomieszczenia, w którym mają odbywać się nieodpłatne porady prawne (szerzej „pakamera” to pomieszczenie, w którym przechowywane są towary; zob. <http://sjp.pwn.pl/sjp/pakamera;2497472.html>; <https://dobryslownik.pl/slowo/pakamera/36527/4>, dostęp: 8.12.2015 r.), gdzie pakamerą ma być miejsce świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej w ramach komentowanej ustawy. Za B. Paxford, R. Rynkun-Werner, M. Wasylkowska-Michór, *Ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 8.

Książka przedstawia problematykę bezpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego w Polsce z perspektywy prawa i socjologii. Szczegółowo omawia uregulowania prawne oraz praktykę udzielania porad prawnych i obywatelskich, dzięki czemu łączy teoretyczne rozważania z praktycznymi wskazówkami. Autorki opisują zagadnienie przedsądowej pomocy prawnej z dwóch perspektyw – analizują zarówno oczekiwania klientów, jak i trudności napotymane przez osoby świadczące tego typu wsparcie.

Czytelnik dowie się z książki:

- kto może udzielić nieodpłatnej pomocy prawnej,
- kto może skorzystać z takiego wsparcia,
- jakie są sposoby udzielania pomocy prawnej osobom wykluczonym,
- jakie są bariery w komunikacji sądu z klientem,
- w jaki sposób udzielić pomocy prawnej, nie łamiąc przy tym zasad etyki zawodowej.

Poradnik zawiera propozycje zmian legislacyjnych oraz omówienie wyroków dotyczących bezpłatnego poradnictwa prawnego i obywatelskiego.

Publikacja jest przeznaczona dla osób pracujących w punktach nieodpłatnej pomocy funkcjonujących w ramach ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwie obywatelskim, mediacji i edukacji prawnej. W szczególności może zainteresować: sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, a także pracowników miejskich ośrodków pomocy społecznej, organizacji pozarządowych oraz punktów poradnictwa prawnego lub obywatelskiego.



9788381606240 W01P01

ISBN 978-83-8160-624-0



9 788381 606240

ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA 801 04 45 45, FAX 22 535 80 01

ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL

WWW.PROFINFO.PL

CENA 39 ZŁ (W TYM 5% VAT)